

W poniedziałek 30 maja uczniowie klas trzecich wyjechali na Zieloną Szkołę do Krasnobrodu. I chociaż podczas pożegnania z rodzicami zakręciła się łezka w oku, to w czasie trzech dni pobytu w Krasnobrodzie, na twarzach gości uśmiech. Dzieci dzielnie zniosły rozłąkę. Wykazały się dużą samodzielnością, umiejętnością przestrzegania norm społecznych, kulturą współżycia i współdziałania w grupie.



Program zajęć był napięty i wypełniony różnymi atrakcjami. W ramach Zielonej Szkoły odbywały się zajęcia z edukacji wczesnoszkolnej. Każdy dzień obfitował w niezapomniane wrażenia. Podczas pieszych wycieczek z panią przewodnik, uczniowie poznawali malowniczo położoną miejscowość i zwiedzali Krasnobrodzki Park Krajobrazowy. Wiele radości dostarczył im zielony kulig, czyli przejażdżka bryczkami.

Wspólnie podziwiali Sanktuarium Nawiedzenia NMP, wieńce dożynkowe czy ptaki mieszkające w ptaszarni. Z zaciekawieniem słuchali historii powstania kapliczki na wodzie czy opowieści o życiu świętego Rocha. Odwiedzając krasnobrodzki park dinozaurów poznawali życie od zarania dziejów, a w Muzeum Parafialnym mieli możliwość zobaczyć różne, bardzo stare przedmioty gospodarstwa domowego. Było też ognisko, nocny spacer wokół zalewu i pidżama party. Filip Wikliński uczył kolegów i koleżanki języka migowego. Wszyscy stwierdzili, że jeśli się tylko chce to porozumiewanie się w tym języku nie jest wcale trudne. Najwytrwalsi opanowali cały alfabet i kilkanaście pojedynczych słów.

Czas minął szybko. Do domu wszyscy wrócili uśmiechnięci, zadowoleni z wieloma fajnymi nagrodami.